KURJER WARSZAWSKI.

D. 24. Grudnia. — Rok 1848. Niedziela. № 343. Jutro, Narodzenie CHRYSTUSA P. Jutro i pojutrze Kurjer nie wyjdzie.

J.C.W. Wielki Xiążę KONSTANTY Mikołajewicz, Syn NN. PAŃSTWA, jadący z *Petersburga* za granicę, przybył do *Warszawy* wczoraj o godzinie 2³/₄ po południu, i wysiadł w Pałacu *Belwederskim*. JO. Xiążę Namiestnik miał zaszczyt powitać Jego Cesarską Wysokość, za przyjazdem do tutejszego miasta. W orszaku J. C. W. Wielkiego Xięcia, znajdują się: Jenerał Lejtnant Hrabia *Kuszelew*, i Fligel Adjutant Hrabia *Orłow*.

Zapisy: 1) dla XX. Dominikanów w Warszawie rs. 450; 2) dla Bractwa Śtej Barbary przy Kościele P. MARJI w Warszawie rs. 150, przez Tomasza *Zawarskiego*; oraz zapis rs. 300, na rzecz Kościoła Parafjalnego w *Jakóbowie*, przez Katarzynę *Przewoską*; tudzież zapisy: 1) dla Tow: Dobroczynności obligację długu publ:, Skarbu Cesarstwa Austrjackiego, na złot: reńs: 1210, wystawioną na imie Anny *Magro*; 2) dla Szpitala Ewangiel: w Warszawie rs. 300; 3) Starcom przy Kościele Ewang: rs. 150; 4) Starcom Szpitala Śgo Ducha przy Kościele P. MARJI rs. 150; 5) Szpitalowi Starców w *Górze Kalwarji* rs. 150; 6) dla Szkółki ubogich sierot przy Instytucie Tow: Dobroczynności rs. 150, przez niegdy Jana Jerzego *Kopke*, uczynione, Rada Administracyjna zatwierdziła.

Przez Ukaz Cesarski do Kapituły Cesar: Król: Orderów, w skutku uchwały Rady Kawalerskiej Orderu Śgo Włodzimierza, mianowani zostali Kawalerami tegoż Orderu IVtej klassy, za wysługę 35 lat w urzędach klassowych, Franciszek *Cukrowicz*, i Walenty Jordan *Skomorowski*. Sędziowie Trybunału Cywilnego I. Inst: Gub: Lubelskiej w Lublinie.

Dyrektor Kancelarji Heroldji. Z polecenia Heroldji, w d. c. ogłoszenia z d. 28 Wrześ: (10 Paźdz:) r. b., podaje do wiadomości, iż decyzją Ogólnego Zebrania Depart: Warsz: Rządzą: Senatu, w d. 1 (13) Grudnia r. b., uznanymi zostali za szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem Prawa, PP. Bagieński Felix herbu Ślepowron. Błeszczyński Juljan. Bóbr Józef h. Gryff. Bogdański Nikodem h. Pruss III. Bossowski Józef h. Ślepowron. Breza Eust: Jan-Stan: h. Breza. Chludziński Hip: h. Cholewa. Chludziński Apol: t. h. Chludziński Andrzej t. h. Chomentowski Józef, syn Grzegorza h. Prus 1. Chomentowski Józef, syn Jana, t. h. Chrominński Tom: h. Lubicz. Chyczewski Rajm: h. Chrynicki. Chyczewski Chryz: t. h. Chyczewski Marcelli t. h. Chyczewski Sym: h. Korczak. Chyczewski Tom: t. h. Chyczewski Jan t. h. Ciborowski Alex: h. Pielesz. Cielecki Teodor h. Zaremba. Cieszkowski Ant: h. Dołęga. Czaplicki Marc: h. Lubicz. Czarnocki Józ: h. Lis. Czartoryski Wład: h. Lubicz. Damięcki Jan h. Dąbrowa. Dembowski Wac:-Fr:-An: h. Jelita. Dmochowski Leon: h. Pobóg. Dwojakowski Felix h. Sas. Dwojakowski Leon: t. h. Dwojakowski Xaw: t. h. Dwojakowski Nar: t. h. Dwojakowski Konst: t. h. Dwojakowska Róża t. h. Goliszewski Mat: h. Jelita. Grodzki Jan-Nep: h. Belina. Hejbowicz Adam h. Herburt. Horoszewicz Ant: h. Łabędź. Jamiołkowski Win: h. Doliwa. Jamiołkowski Tom: t. h. Jamiołkowski Józ: t. h. Jamiołkowski Szym: t. h. Jastrzembowski Marc: h. Pobóg. Jaszewski Flo: h. Ślepowron. (Dokończenie nastąpi).

Wigilja Bożego Narodzenia. Dzień to uroczysty w roku, od wszystkich z upragnieniem oczekiwany, dzień radości dla dziatwy, pamiątka dla dorosłych, wspomnienie dla starców.— Dwudziesty ósmy rok mija, jak *Kurjerek* obok życzeń składał swoim szanownym Czytelnikom corocznie rozmaite opisy dnia tego, jak było różnemi czasy, jak się odbyło w naszych latach. Przedmiot więc byłby nie nowy, gdybyśmy szli tą samą drogą, ale my chcielibyśmy teraz sprobować i opowiedzieć nieco, dla czego tak bywa, i zkąd to pochodzi. Dla czego dzień pamiątki Narodzenia ZBAWICIELA obchodziemy wieczerzą, do której rozpoczęcia na pojawienie się pierwszej gwiazdy czekamy, do której stół sianem zasłany, pokarmy wybrane i konieczne, snopki zboża w kątach ustawione, strucle miasto chleba, i t. d. Dla dziatwy owa choina z orzechami włoskiemi złocistemi cukierkami, jabłuszkami i mnóstwem świeczek lub stoczków różno-kolorowych, jak najbogaciej oświecona, a obraz obfitości matki naszej ziemi przedstawiająca; zabawka w *Niemczech* powszechna i ztamtąd do nas dopiero na początku bieżącego stulecia przeprowadzona. I dalej, komu znane zwyczaje w tym dniu u wieśniaków obchodzone, ileż to obrzędów, guseł, zabobonów łączy się do pamiątki, któraby jedno powinna mieć znaczenie, święto Narodzenia Bożego. Na cóż więc ten stół opasują, aby się go chleb trzymał; pług podeń wkładają, żeby krety roli nie psuły; przy wieczerzy krupy jęczmienne gotowane a miodem zaprawne, *kutją* zwane, po skosztowaniu łyżką na ściel rzucają, a gdy przylgnie wróżba to pomyślna, jeśli przeciwnie to zła. Albo w końcu tejże wieczerzy chłopcy i dziewczęta wyciągają z pod obrusa zdźbło siana, a jeśli zielone, znak to, iż dziewica w zapusty przywdzieje wieniec ślubny, ożeni się kawaler; gdy zwiędłe, muszą jeszcze na męża lub żonę czekać, a kiedy całkiem żółte, wróżba najgorsza, umrze starą panną, lub kawalerem do zgonu zostanie. Lecz na tem niedosyć, i snopki w kątach izby poustawiane, mogą przyszłość odgadywać, a nieszczęśliwą wróżbę z sianem, ratują kłosy, które ze snopka wyciągnięte, wytarte i z ziarna obliczone, o ile są do pary związek małżeński, o ile nieparzyste dłuższą samotność rokują. A te kolendy i rozmaite podarki od których dawniej jak i teraz wymówić się w tym dniu niepodobna, i o których to jeden z dawnych naszych Poetów napisał:

Mamy tyle czeladzi każdy chce kolendy,
Trzeba wszystkim coś wetknąć, taki zwyczaj wszędy,
Rok też na to czekali, raz w gody ta łaska.....

a owe śpiewki nie tylko pobożne, lecz wesołe, radosne i życzliwe; owe jasełka niegdyś po Kościołach w naszem mieście sławne, i po wielu miejscach dotąd w kra-

ju pokazywane; to chodzenie po kolendzie gdy gawiedź przebrawszy jednego z pomiędzy siebie, za wilka, niedźwiedzia, obwodzi go po siołach, kolendy i stosowne przy tem piosnki wyśpiewuje; albo ten piękny a prawdziwie rolniczy obyczaj w niektórych także stronach w Lubelskiem, w tym dniu zachowywany, gdy chłopcy wiejscy mając przewieszone przez plecy torby, w których wszelkie zboże razem zmięszane, obiegają probostwo, dwór i mieszkania wszelkie, a stanąwszy u drzwi otworzonych, po trzy-kroć rzucają garść zboża, z tem skromnem a tak stosownem życzeniem:

Rodź BOŻE pszenicę i żytko
I ziarno wszytko;

a za tak błogą wróżbę odbierają wedle każdego możności podarek. I wiele innych zwyczajów, obrzędów, których samo wyliczenie dużoby nam miejsca zabrało. Wszystkie one jednak mają swój powód i przyczynę, co do których, gdybyśmy samych tylko uczonych radzić się chcieli, wypadałoby nam rozwinąć cały szereg długiej erudycji od *Indjan*, *Persów*, *Greków*, *Rzymian*, *Normanów* i tym podobnych starożytnych i bardzo starożytnych ludów, u których podobne lub te same nawet obrzędy w końcu roku właśnie w tym dniu od BÓG wie jak dalekich czasów odbywały się lub odbywają. Ileż to zdań różnych, ile dowodów jednych drugim przeciwnych, z tego powodu napisano, zwalono i znowu powrócono. Trzeba im więc dać pokój, a skromnem zdaniem z naszemi Czytelnikami dzieląc się, powiemy im z prostotą, jak pod tym względem sądzimy z tego cośmy sami widzieli, nauczyli się lub przekonali.— Owoż obchód *wigilji* Bożego Narodzenia, tak jak wyżej ją opisaliśmy na szerokim BOŻYM świecie, a mianowicie u ludów rolniczych wszędzie prawie jednakowo odbywa się i w nazwisku tylko, niektórych sposobach i zwyczajach różni się. Jest on dawny jak świat i ludzie na nim żyją; są to obrzędy które początkowo nie miały związku z religją Chrześcjańską, a które później z Jej rozkrzewem uszlachetnienia nabyły. Ten więc obchód od przyrody i życia ludzkiego początek biorący, te przebijające się jeszcze w nim wróżby i gusła; to znaczenie główniejszych warunków społeczeństwa w pewnym okresie czasu, życie, śmierć, weselę, urodzaj lub nieurodzaj, i inne wypadki z życia powszechnego mające na celu. W ogóle zaś to koniec roku, który święcono uroczyście u wszystkich ludów właśnie w porze zimowego obrotu ziemi około słońca w tym dniu przypadający, a odbywany na dziękczynienie NAJWYŻSZEJ ISTOCIE, za szczęśliwie ukończone prace i prośby o dalszą pomyślność w następnym roku. Dla tego uczty, odwiedziny, powinszowania i śpiewy, połączone z gusłami i zabobonami z tem świętem były, za nim światło wiary CHRYSTUSA PANA przydało wyższe jeszcze uroczystości pamiątki JEGO Narodzenia znaczenie. Tym więc sposobem obchody te jedne pogańskich sięgające czasów, drugie z Chrześcjaństwa swój wywodząc początek, tę dziwną mięszaninę zrodziły, bo posłannicy Chrześcjaństwa nie mogąc wykorzenić pogańskich obrzędów, starali się do nich zastosować, podobne wznaczeniu religijnem obchody. Ucztę przeto rolniczą przyjęto za przedświęto Narodzenia Pańskiego; stół przykryty sianem, został pamiątką ubożiuchnego w żłobie Narodzenia CHRYSTUSA; śpiewki innemi pobożnemi kolendami, obchody ze zwierzętami, jasełkami zastąpione zostały, a chleb powszedni opłatkami, któremi dzieląc się ze wszystkiemi na znak życzliwości i miłości w CHRYSTUSIE, zobopólnie pozdrawiamy się.— Wszystko więc co dotyczy obchodu w związku z rolnictwem, wróżbami i gusłami zostające, jest zabytkiem przedchrześcjańskich czasów; reszta poświęcona wielkiej pamiątce, którą Kościół w tym dniu obchodzi. O nazwisko rzecz mniejsza, zwłaszcza gdy jest zawikłane i prawdziwe jego znaczenie zagubione. W jednym atoli i drugim razie, łatwo zgodzimy się, iż obchód dnia dzisiejszego był od niepamiętnych czasów świętem radości, weselem, śpiewem i szczęściem jaśniejący, którego i naszym Czytelnikom z serca życzymy.— *F. M. S.*

Pamiętnika Religijno-moralnego zeszyt za miesiąc Grudzień r. b., czyli 6ty tomu XVgo, wyszedł z druku. i zawiera: O Adwencie; O nauce duchownej i środkach jej nabywania; Krótką wiadomość o świątyniach Rzymsko-Katolickiego wyznania, w ostatnich 10ciu latach w Królestwie Polskiem podźwignionych lub nowo wzniesionych; Ostatnie chwile roku; i Rozmaitości. Pamiętnik wychodzić będzie w roku przyszłym bez odmiany co do swojego dążenia i zakresu, na tychże samych co dotąd warunkach prenumeraty.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa. Podaje do wiadomości, iż w dniu 20 Grud: (1 Stycznia) 184⁸/₉, rozpocznie się w kassie Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, pobór opłaty wpisowej na drugą połowę r. szkol: 184⁸/₉ od Uczniów tegoż Instytutu po rs. 75. Pobór ten trwać będzie do d. ¹⁹/₃₁ Stycznia 1849. Uczniowie zatem którzy do tego terminu opłaty powyższej nie wniosą, na zasadzie deklaracji przez Rodziców i Opiekunów w kancelarji Instytutu złożonych, z tegoż Instytutu bez żadnej zwłoki usunięci zostaną.— Radca Stanu, M. *Oczapowski*. Sekretarz Instytutu, *Erlicki*.

W dniu 21 b. m. we wsi Tułowicach (pow: Łowickim) zasnęła w BOGU, opatrzona śś. SAKRAMENTAMI, ś. p. Karolina *Linowska*, Wdowa po niegdy Senatorze Kasztelanie Alexandrze *Linowskim*. Pani ta, pobożności pełna, w ciche domowe cnoty bogata, zostawia pogrążonych w smutku dzieci, wnuków i prawnuków. Żyła lat 82.

W d. 26 b. m. to jest w przyszły Wtorek, o godzinie 3ej z południa, nastąpi exportacja zwłok ś. p. Radcy honorowego, Jana Ottona *Nenneke*, Komisarza Policji wykonawczej cyr: 10go M. W., który, opatrzony śś. SA-

KRAMENTAMI, w 48 roku wieku swego, dnia 22go bież: mies: życie doczesne zakończył. Exportacja odbędzie się z domu N° 2874 *ab.* przy ulicy Ordynackiej, na smętarz Powązkowski; na który to obrzęd żałobny, pogrążona w smutku Wdowa wraz z Córką, Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego zaprasza.

Stanisław *Starzyński*, Urzędnik Komisji Rzą: Przychodów i Skarbu, dnia onegdajszego przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 33. Stroskana Matka wraz z Familją, zaprasza Przyjaciół i Kolegów zmarłego na exportację zwłok z Kaplicy XX. Reformatów, dziś o godzinie 2½ po południu, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Szymon *Nowolecki*, Księgarz i Obywatel, po krótkiej słabości, wczoraj zakończył doczesne życie. Pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok w dniu 26 b. m. o godz: 3ej po południu z Kaplicy XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski.

D. 20 b. m. z rana, rozstała się z tym światem, Marja Eleonora z Endlerów *Wajsowa*, będąca w usługach moich lat czternaście. Przywiązanie bez granic, wzorowa poczciwość, wierność i obyczaje, jakiemi się odznaczała, zbyt bolesną dla mnie czynią tę stratę. Opłakuję ją jako najszczerszą przyjaciołkę, jakoby bliizką krewnę, i pamięć cnót jej i przywiązania, na zawsze w wdzięcznem zachowam sercu. Ktokolwiek znał moją poczciwą Marję *Wajsową*, poświęci jej chwilę smutnego wspomnienia, i przyzna słuszność mojemu żalowi. Często ogłaszane są w kolumnach *Kurjerka* nekrologi znakomitych osób, zasłużonych lub światu znanych; obok nich, zamieszczam dzisiaj nieznane, skromne imię cnotliwej sługi. Oby była wzorem dla drugich! *P. W.*

Biuro Warsz: Ober-Policmajstra, ponowiło rozporządzenie, aby chodniki w czasie pory zimowej, z powodu ślizgawicy, były każdodziennie posypywane trocinami lub popiołem.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od R. zł. 13 gr. 10 na sztachety przed Kościołem PP. *Wizytek*, aby pomodlono się za pokój duszy ś. p. Ludwika.— Złożono w tejże Redakcji od A. B. zł. 2; oraz na kolendę od młodych Panienek J. P. zł. 5 gr. 14, dla Kaleki bez nóg, mieszkającej w domu W. *Frycze*, przy ulicy Jerozolimskiej. — Złożono oraz od B. J. złotych 50, z przeznaczeniem po zł. 10: dla Sierot i Ochron Tow. War: D., dla Starców w Górze Kalwarji, i dla Instytutu mor: zaniedb: dzieci; a po zł. 5: dla dołączenia do składek zbieranych przez T. W. D. dla ubogich na drzewo, dla Instytucji jałmużniczej Arcy-Bractwa nieustającej adoracji N. SAKRAMENTU, na sztachety Kościoła PP. *Wizytek*, i dla kaleki w domu Elerta.

Gazety belgickie donoszą, że Pan Ed: *Breunig*, bawiący obecnie w *Frankforcie n. M.*, wynalazł nowy rodzaj fortepjanu, (zwany *piano cantante*), za pomocą którego, nadaną jest instrumentowi śpiewność, a artyście takowego używającemu, możność jednem uderzeniem w klawisze, wyrabiania tonu w różnych odcieniach. Podobny rezultat przedstawia *Girardeon*, instrument wynaleziony przed laty kilku w Warszawie, przez słynnego Inżeniera górniczego, Filipa *de Girard*. Jakie mieć będzie powodzenie wynalazek P. *Breunig*, czas okaże; gazety jednak zagraniczne sądzą, iż nowy ten pomysł podwyższa nieskończenie sztukę grania na fortepjanie. Jeżeli tak jest w istocie, instrument ten niebawem naśladowanym będzie w Warszawie, bo żadna gałęź muzyki tak powszechną u nas nie jest, jak sztuka grania na fortepjanie, a umiejętni fabrykanci tego rodzaju instrumentów, ciągle starają się o ich ulepszanie. Kiedy około lat temu 90, istniał w Warszawie, jeden tylko fabrykant, a liczba klawikordów, szpinecików i t. p. ledwo 100 dochodziła, dziś znajduje się już w mieście tutejszem (według świadectwa F. M. *Sobieszczańskiego*), około 5000 fortepjanów, t. j. 1 i ⅔ blisko w przecięciu na każdy z 3053 domów, z których składa się Warszawa. Tymczasem fabryk fortepjanów mamy 10. Kalendarzyk Informacyjny na r. b. wylicza fabryki: *Budynowicza*, *Hochausera*, *Hofera*, *Krahl i Sejdler*, *Klinka*, *Maxa*, *Zdrodowskiego* i *Zakrzewskiego*. W r. z. wyrobiły one w ogóle, za wartość rs. 40,850, z których za 4tą część wartości, wywiozły wyrobu do Rossji. W r. 1826, słynęły w Warszawie fortepjany *Leszczyńskiego*, *Bucholtza*, *Jansena*, *Brinnera* i inne. Wyrabiano je wówczas z różnemi wynalazkami, i z tąd miały nazwy Eolimelodikon, Eolipantaljon, Trombonion, Glaskord, i. t. d. Na lat dwa wprzódy, Józef *Długosz*, mieszkający przy ulicy Leszno pod Nr 720, wynalazł połączenie dwóch razem instrumentów, to jest fortepjanu z tak nazwaną *orgue expressive*; można było grać na każdym oddzielnie, albo razem wspólnie, albo na przemian. Profesor *Jaworek*, uczył wiele osób grać na tym instrumencie, który wszedł w modę na czas niejaki.

Dowiedziawszy się, iż pomimo tego, że od 3ch kwartałów przeniosłem się do teraźniejszego mieszkania, wiele osób szuka mnie napróżno w dawnym lokalu; mam zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczność, iż teraz mieszkam przy ulicy Targowej (Żelazną bramą zwanej) pod Nr 957, w domu Bankowym, dawniej Krasińskich.— Jakób *Lewandowski*, Lekarz weter: kl: Iej.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 1 k. 98½, pszenicy rs. 3 k. 72½, jęcz: rs. 1 k. 76, owsa rs. 1 k. 28, siana fura jednokonna od rs. 2 k. 47½, do rs. 3 k. 52½, parokonna od rs. 4 k. 50 do rs. 5 k. 40, słomy fura zwyczajna od rs. 1 kop. 20 do rs. 2, kartofli korzec kop. 91, okowity garniec k. 80½, szumówki k. 48. (G. P.)

Kancelarja Komisarza Policji wyk: cyr: 8go, przeniesioną została do domu pod Nr 1082, przy ul: Twardej sytuowanego.

W *Warszawie* istnieje 29 Aptek, oraz 4ry Składy materjałów aptecznych; wiek temu niespełna, podług notatek Ławnika *Dawidsohna*, jedna tylko Apteka była w Warszawie.

Niedawno okolice *Sierpca* zasmucone zostały zgonem ś. p. Józefa *Pietrusińskiego*, współdziedzica miasta tego, b. Podpułkownika b. W. P. W krótce potem dotknęła je nader bolesna strata przez zgon zacnego Lekarza miasta, Magistra Medycyny i Chirurgji, Wojciecha *Chrzanowskiego*, który d. 4 Maja r. b. dni doczesne na wieczne zamienił. W kilka tygodni później zasnęła w *Sierpcu* snem sprawiedliwych Przewielebna Xieni PP. Benedyktynek Sierpskich, czcigodna Joanna *Mękarska*, której prawie 80-letni żywot był wzorem łagodności i bogobojności. Nareszcie d. 7 Listop: r. b. powołał tu PRZEDWIECZNY do chwały swojej ś.p. Pułkownikową Konstancję *Bacciarelli*. Pani ta, Córka Jerzego i Marjanny z Bacciarellich Szambelaństwa *Wilczewskich*, łączyła w sobie wszelkie przymioty duszy i serca, jakiemi zacna Obywatelka, wzorowa Małżonka, nieporównana Matka jaśnieć może. Słodycz jej charakteru, skromne cnoty zacisza domowego, były owocem wyższego wykształcenia, którem ją obdarzyli rodzice. Urodzona 19go Grudnia 1788, weszła d. 23 Maja 1823 w związki małżeńskie z Marcellim *Bacciarellim*, później Pułkownikiem b. W. P. Po 25ciu latach najszczęśliwszego pożycia, dziś Mąż opłakuje jej stratę, w sprawiedliwym swym żalu nieutulony. Opłakują w głębokim smutku pogrążone dzieci. Płaczą Przyjaciele i Krewni; płaczą słudzy, włościanie i ubodzy.

W pierwszej połowie z. m., zeszła z tego świata we *Lwowie*, ś.p. Cecylja *Szumlańska*, przeżywszy lat 63.

Z Petersburga.— Przez Ukaz do N. Rządzącego Synodu z d. 30 Paźdz: r. b., N. CESARZ Jmć raczył rozporządzić, aby Urodziny J. C. W. Wielkiej Xiężnej Alexandry Józefównej, były obchodzone w dniu 26 Czerwca (8 Lipca), a Imieniny w d. 21 Kwiet: (3 Maja). — N. PAN poruczyć raczył tymczasowy kierunek Okręgu Naukowego Kijowskiego, Jenerałowi-Adjutan: *Bibikow*, Gubernatorowi Wojennemu Kijowskiemu. — Pani Nadzieja *Rossowenko*, Dama szlachetnego rodu, zamieszkała we wsi Pawłowka (w Gub: Taurydzkiej), widząc dwoje dzieci wiejskich tonących w rzece Kuczuronie, powodowana uczuciem miłości bliźniego, rzuciła się w nurty rzeki, i zdołała ocalić dwoje tonących; lecz straciwszy siły, i uniesiona pędem wody, szlachetny czyn swój życiem przypłaciła.

Tygodnik Petersburgski, ukończył już publikację Romansu historycznego w 3ch tomach, p. t. *Zamek Krakowski*, przez Autora Listopada.

Anglja. — Xztwo *Nemours* 15go b. m. wyjechali z powrotem z *Osbornhuz*, z odwiedzin u Królowej. — Prowizja półroczna z papierów hiszp: 3-procentowych, ma być regularnie zapłaconą 1go Stycznia.— W *Lisbonie* złagodzono nieco przepisy kwarantannowe dla statków przybywających z Anglji.— Dziennik *Glob* mniema, iż niezachwiany stan kursów na giełdzie londyńskiej po otrzymaniu wiadomości o rezultatach wyborczych we Francji, nie należy przypisywać zadowoleniu z obrania Ludwika *Bonaparte*, ale z widocznej manifestacji ludu we Francji przeciw tym, którzy Rzeczpospolitę zaprowadzili, i dążności aby rząd stateczny przywrócić. — Eskadra Admirała *Napier* oczekuje tylko sprzyjającego wiatru, aby odpłynąć do wysp *Kanaryjskich*.

Austrja. — Gazeta wiedeńska donosi w części urzędowej: Franciszek *Fizia*, rodem z *Czerliska* w Szląsku, 54 lat mający, skazany został na 12-letni areszt warowny, za udział w rokoszu zbrojnym; a Franciszek *Nolle*, rodem z *Styrji* w Czechach, czeladnik kowalski przy artylerji, za dezercję i udział w rokoszu, na 8-letnie prace szańcowe w kajdanach ciężkich. — Bank wiedeński ogłosił, że wymienia banknoty pocięte lub uszkodzone na całe, w odpowiedniej wartości części do wymiany przedstawionej. — P. Mettel *Osegowich* mianowany został Radcą ministerjalnym w ministerstwie spraw wewn:. — W nowem prawie o poborze rekrutów, szlachta nie jest ze spisu wyłączoną. — Miasto *Oedenburg* w Węgrzech poddało się także bez oporu. Korpus Jenerała *Simonicz* odznacza się ciągle zaszczytnie. Główna kwatera Xcia *Windischgraetz* znajduje się w *Petronell* w bliskości *Hainburga*. Goniec przywiózł wiadomość, iż w nocy 17go b. m. zdobyto *Preszburg*. — Raporta urzędowe wykazują, iż kroki wojenne przeciw Węgrom, rozpoczęły się 15go b. m. wieczorem o 8ej. W dniu następnym Xżę *Windischgraetz* wyruszył z *Bruck* i *Prellenkirchen* na rekonesans; nieprzyjaciel cofnął się na wszystkich punktach. Za posunięciem się przednich straży austr: ku *Preszburgowi*, Węgry w prawdziwem słowa znaczeniu, pierzchnęli, i nigdzie nie dotrzymali placu. Zapał dla sprawy węgierskiej znacznie ochłonął. Klassa zamożniejsza widocznie skłania się na stronę austr:. Mają nadzieję, iż wojsko austr: wmaszeruje do *Pesztu* za tydzień lub dwa tygodnie. — Głoszą, iż w miejsce Pana *Kraus*, Hrabia *Stadion* obejmie ministerstwo skarbu, a P. *Schmerling* mianowany będzie Min: spraw wewn:. — Wszyscy Ministrowie 22go b. m. spodziewani byli w *Wiedniu*, gdzie zostaną przez czas 2-tygodniowych ferji sejmowych. — Młody Monarcha ukazuje się często w mundurze Pułkownika swego pułku, lub też Feldmarszałka. — W Kościele katedr: w *Pradze* czeskiej, 17go b. m. odprawiono solenne Nabożeństwo, z powodu wstąpienia na tron Cesarza *Franciszka Józefa*.

Francja. — Na posiedzeniu Zgro: Nar: 16go b. m. po załatwieniu niektórych spraw tyczących się wewnętrznej administracji kraju, P. *Marrast* oznajmił nadejście protokółów wyborczych z 21 departamentów. Opowiadano, że Marszałek *Bugeaud* otrzyma dowództwo armji alpejskiej, a Jenerał *Oudinot* ważne posel-

stwo.— Do 16 b. m. w południe na liczbę 6 miljonów głosujących, *Bonaparte* miał za sobą 4½ miljona. W gazecie *Patrie* czytamy: Lud: *Bonaparte* 15 b. m. w nocy modlił się samotnie u grobu swojego wielkiego stryja, aby duch nieśmiertelnego Cesarza uświęcił objęcie przez niego wysokiego urzędu. Legitymiści postanowili wspierać rząd Lud: *Bonaparte* i dążyć do rozwiązania Zgr: Nar:. Dziennik *Wiek*, poczynający skłaniać się na stronę *Bonapartego* mniema, iż ministerstwo P. *Odilon-Barrot*, będzie miało większość głosów w Zgr: Narodowem, jeśli postępować będzie zamierzoną polityką, roztropną i umiarkowaną. Tenże dziennik zaprzecza pogłosce, jakoby Lud: *Bonaparte* oceniając znakomite zasługi Jenerała *Cavaignac*, postanowił mianować go Marszałkiem Francji, i ozdobić wielką wstęgą orderu legji honorowej; również bezzasadną była wieść, jakoby Jenerał *Lamoriciere*, zamierzył ofiarować swoje usługi *Bonapartemu*. Monitor zaprzecza pogłosce, ofiarowania swoich usług, nowemu rządowi, przez dotyczasowego Ministra sprawiedl: P. *Marie*. — Minister wojny Jenerał *Lamoriciere* w rozkazie dziennym do armji, oznajmiając blizkie ogłoszenie nowego Prezesa Rzeczypospolitej przez Zgr: Nar:, ostrzega, aby nie wierzono fałszywym podniecaniom burzycieli, gdyż rząd pragnie zastosować się do woli narodu, i władzę złożyć w ręce obranego Prezesa. — P. Achilles *Fould* wzbrania się przyjąć ofiarowane mu ministerstwo handlu, i życzy sobie ministerstwo skarbu, które przeznaczono dla P. *Passy*.— Ojciec Śty w liście datowanym z *Gaety* 7go b. m. do Jenerała *Cavaignac*, wynurza swoją wdzięczność za spieszną pomoc, jaką Francja przeznaczyła dla ocalenia głowy Kościoła, i nadzieję, że osobiście na ziemi francuzkiej udzielać będzie tego błogosławieństwa, o które już teraz błaga dla Prezesa władzy wykonawczej, i całej Francji.— Znakomity archeolog *Letronne*, Dyrektor jeneralny archiwum narodowego, rozstał się z tym światem. Rozmaite posady, które posiadał, przynosiły mu rocznie około 40,000 fr. — Mimo wszelkiego oczekiwania, i w Alzacji *Bonaparte* miał większość ⅓ głosów w porównaniu z głosami za Jenerałem *Cavaignac*.— 17go b. m. jeszcze Komitet Zgr: Nar: od 11 rano, rozpoznawał protokóły wyborcze; spodziewano się ukończyć tę pracę do Środy 20go b. m., a 21 b. m. uskutecznić instalację nowego Prezesa. Do 17go b.m. w południe wiedziano, iż Lud: *Bonaparte* miał za sobą 4,850,000 głosów, *Cavaignac* 1,240,000; z kilku okręgów nie otrzymano jeszcze raportów; podobnież nie ma jeszcze wiadomości z *Korsyki*, *Algierji*, i osad.— W pałacu *Elisée National* pracują teraz tapicerowie, malarze i inni, dla odświeżenia dawnego przepychu pokoi cesarskich. W parku przytykającym do pól Elizejskich, gdzie niedawno wyprawiano koncerta dla ludu, ogrodnicy usypują chodniki piaskiem. Klassa zamożniejsza tłumnie wraca do Paryża. W bazarze *de Voyage*, zamówiono na iluminację kilka miljonów różnobarwnych latarń. Kilku właścicieli domów większych przygotowali iluminację gazem z cyfrą obranego Prezesa; wieńce i girlandy, urządzone są z cienkich rurek z drobnemi otworami przepuszczającemi gaz, który zapala się i sprawia efekt malowniczy. — P. *Freslon* wrócił z Marsylji. — P. *Thayer* ma być mianowany Dyrektorem Poczt, w miejsce Pana Stefana *Arago*.

Grecja.— Izba senatorska obrała Wice-Prezesami (Prezes urzęduje przez 3 lata), Senatorów *Mexis* i *Kalogeropulos*; Sekretarzami zaś, Senatorów *Chrysogelos* i *Theaparapulos*. Izba Deputowanych obrała Prezesem Deputowanego *Hadziskos*, a Wice-Prezesami Deputowanych *Konduriotis* (synowca byłego Prezesa Rady), i *Jatros*. Wszystkie te wybory były przez dwór wspierane.

Hiszpanja.— Rząd kazał przygotować apartamenta dla Ojca Śgo w *Palmie* na wyspach *Balearskich*, w przypadku, gdyby Jego Świątobliwość raczył udać się do tego miasta.— P. *Miraflores* ma być mianowany Prezesem Senatu.

Niemcy.— Xiżę *Fryderyk Wilhelm*, syn Xcia *Pruskiego*, wrócił z Wejmaru do Berlina.— Na cześć imienin N. Cesarza MIKOŁAJA, 18go b. m., danym był u Króla w *Poczdamie* obiad galowy, na którym oprócz członków rodziny królewskiej i dworu, znajdowali się: Poseł Cesarsko-Rossyjski Baron *Meyendorff* z małżonką, Urzędnicy poselstwa, oraz Dowódzca i Oficerowie 6go pułku kirasjerów, którego Szefem jest Najjaśniejszy SOLENIZANT. W czasie uczty, Król *Pruski* wzniósł toast za zdrowie CESARZA *Rossyjskiego*. Monarcha i Xiążęta rodziny Królewskiej, tegoż dnia mieli na sobie mundury i ordery Rossyjskie.— Hanowerski Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny przy dworze pruskim Hrabia *Inn* i *Knyphausen*, przybył do Berlina.— Zgromadzenie Narodowe w *Frankforcie n. M.* na posiedzeniu 18go b. m. obrało Pana *Simson* swoim Prezesem. Pismo Arcy-Xcia Zawiadowcy doniosło o mianowaniu Pana Henryka *von Gagern* Prezesem Rady i Ministrem spraw zagr:, oraz tymczasowym Ministrem spraw wewn:. Nowy Prezes Rady odczytał swój program rokujący szczere staranie, aby ustawa dla całych Niemiec była wprowadzoną w wykonanie, i upraszający, aby Zgromadzenie Narodowe upoważniło ministerstwo do wyznaczenia poselstwa, które ma ułożyć stosunki z Austrją, życzącą zachować swoją całość nietykalną, i przez osobny akt unji objaśnić swoje położenie względem reszty Niemiec. Po długich i ożywionych rozprawach, Zgromadzenie uchwaliło, aby propozycja ministerstwa nie była odesłaną do żadnego z Komitetów dotychczasowych, ale żeby wyznaczono Komitet nowy do rozpoznania tej kwestji.— Komisarz Rzeszy P. *Hergenhahn*, 16go b. m. wrócił z *Berlina* do *Frankfortu n. M.*— W Szcze-

cinie przystąpią niebawem do budowy 33 szalup kanonierskich. — Xiążę *Fürstenberg* wyjechał spiesznie z *Karlsruhe* do *Frankfortu n. M.*; jak mówią, w skutek zaproszenia Arcy-Xcia Zawiadowcy, który chce mu powierzyć missję do *Ołomuńca*. — W *Bawarji* loterja ma być zniesioną od miesiąca Września 1849. — Dotychczasowy Poseł bawarski przy władzy centralnej Baron *Closen*, mianowany jest Radcą stanu, i uda się jako bawarski Poseł nadzwyczajny do *Ołomuńca*. — W *Mnichowie* nie bardzo są skłonni do zaprowadzenia dziedzicznego cesarstwa w Niemczech.

Persja. — Nowy Szach został instalowany w *Teheranie* 24go Paźdz:, o 7½ wieczorem. Ministerstwo utworzył z osób następujących: *Mirza Tekki* b. Komisarz w Erzerum, wielkim Wezyrem; Mirza *Messurd* M. spraw zagr:; Mirza *Mehmed Ali* Chan, b. Poseł w Paryżu, pierwszym Sekretarzem spraw zagr:; były W. Wezyr Mirza *Agassi*, otrzymał misję do Kerbeli.

Włochy. — Rzymski Minister *Mamiani*, postanowił odwołać z Wenecji korpus 4000 ludzi. Nędza w Rzymie wzrasta.— Wiadomość o ogłoszeniu *Palerma* w stanie oblężenia, nie potwierdza się. — Jenerał *Zucchi* ogłosił się niezawisłym od rzymskiego ministerstwa; Jenerał *Latour* dowódzca Szwajcarów wspiera go w tem postanowieniu; obaj spodziewają się wkrótce rozbroić bandę herszta *Garribaldi*.

Rozmaitości. — Opuszczenie *Paryża* przez klassę zamożniejszą, spowodowało zamknięcie tamecznego teatru opery włoskiej. Pierwszy to raz blizko od wieku, że *Paryż* tej opery jest pozbawionym. Teatr akademji muzycznej z każdego przedstawienia niema więcej dochodu jak 2000 fr:; jego wydatki dwa razy tyle wynoszą. — Do domu przytułku w *Brystolu* przyjęto w tych dniach kobietę nazwiskiem Gracya *Cowling* z 8giem dzieci, których imiona są: *Noa*, *Merab*, *Zilla*, *Zilpa*, *Noemi*, *Tirza*, *Orpa* i *Tamar*; najstarsza jej córka będąca w służbie, nazywa się *Leila*; Ojciec tej patryarchalnej rodziny nazywa się *Jeremiasz*. — Inżynier *Andraud* w Londynie, przypadkiem nabył u antykwarjusza machinę elektryczną Benjamina *Franklin*, jak zdaje się zbudowaną przed 80 laty w *Filadelfji*. — Z *Batawji* donoszą o strasznym wybuchu wulkanu *Kloet*, który od wielu lat spoczywał. Ten wypadek rzucił rospacz i śmierć na prowincję *Passaronan*, jedną z najżyzniejszych i najzdrowszych w okręgu *Borneo*. Huk częsty i powtarzany poprzedzał wybuch, firmament na kilka mil ang: w około wulkanu zapełnił się kłębami dymu, które śród dnia sprawiły ciemność zupełną; iskry padające z krateru, spaliły wszystko w okolicy, a gęsty potok lawy spustoszył zachwycające dotychczas łany *Kedirie*. — Podług urzędowego szwedzkiego dziennika, górnicy pracujący w kopalni królewskiej *Kongsberg* w Norwegji, 14go Września znaleźli tamże bryłę czystego srebra, ważącą 208 funtów; następnie 6go Październ: znaleźli drugą taką bryłę ważącą 436 funtów. Przed 20tu laty pomieniona kopalnia wystawioną była w *Londynie* na sprzedaż za 10,000 funt: szterl:, lecz kapitaliści ówcześni nie mieli do niej zaufania. Rząd norwegski widział się zmuszonym przedsięwziąść exploatację na rachunek skarbu. Przystąpiono gorliwie do pracy, a kopalnia przynosi rocznie więcej niż anszlag początkowy, za który chciano ją sprzedać w Anglji.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biernacka Julja Oby: z Piotrkowa; Bazylewicz Kajet: Oby: z Lasisk; Chojnowski Kar: Urzęd: z Radomia; Dzierzgowski Józ: Obyw: z Tomczyc; Domański Jul: Oby: z Piotrkowa; Deskur Jan Oby: z Gurówki; Gross Daniel Oby: z Wrocławia. Gordon Bernard Kup: z Łyszkowic; Hoffman Jan Oby: z Wrocławia; Jende Daniel Ob: z Rawy; Kuszel Dom: Oby: z Radzymina; Kittel Domi: Ob z Jankowa; Lembke Kar: Kup: z Przedborza; Ledóchowski Józ: Hr. z Polinowa; Neufeld Salom: Kup: z Berlina; Baron Offenberg Jener:-Lejt: z Łęczycy; Pepłowski Eleuter Oby: z Pułtuska; Swięcki Wikt: Oby: z Sobnia; Steinkeller Piotr Bankier z Żarek; Sax Gotlib Oby: z Łowicza: Sliwinski Wład: Ob: z Konar; Skrypicyn Radca Honor:, młodszy Sekr: Ces:-Ros: Misji w Mnichowie, z Hanoweru. (G. P.)

DONIESIENIA.

wszelkie obstalunki tak na Apparata drewniane, jako i miedziane, podług ich żądania, najakuratniej wykonane będą; a co do obstalunków na Apparata z drzewa, proszę o wcześniejsze uwiadomienie, dla przysposobienia drzewa suchego i wyborowego: w każdej zaś porze na gruncie dóbr obejrzeć można rzeczony Apparat, a tem samem przekonać się o rzeczywistych korzyściach onego przed innemi dotąd znanemi Apparatami.— Na żądanie z zagranicy, gotów jestem wejść w układy względem założenia Fabryk takich Apparatów w dobrach, gdzie są lasy w starodrzew sosnowy zamożne, w bliskości szose lub kolei żelaznej, jako i w tutejszym kraju obrałbym na to miejsce najdogodniejsze. PP. Fabrykanci Apparatów miedzianych i drewnianych, mogą się również zgłosić franko do mnie.— Ludwik *Bocquet*, Wynalazca.

Niżej podpisany, ma honor zawiadomić Rodziców i Opiekunów, iż na zasadzie pozwolenia od Władzy Szkolnej, do utrzymywania Uczniów Szkół Publicznych na stole i stancji, urządziłem LOKAL obszerny i dogodny w domu Hr. Uruskiego Nr 393 B, obok Szkół Rządowych; nadto trudniąc się wychowaniem młodzieży od lat kilkunastu, postarałem się to wszystko połączyć co należy do wygód Dzieci i dobrego dozoru, nadto konwersacji w językach francuzkim i niemieckim.— F. Meunier.

Potrzebna jest SUMMA Złp. 40,000, nieletnich, lub inna Summa, na 1szy Nr hipoteki Domu, przy ulicy pierwszego rzędu w Warszawie, nieobciążonego żadnemi długami. Wiadomość u Szwajcara w Giełdzie Banku Polskiego, bez pośrednictwa Osób trzecich.

Skład mój wyrobów Rękawiczniczych przy ulicy Długiej pod Nr 586 lit: A, wprost Hotelu Drezdeńskiego istniejący, zaopatrzywszy w znaczny zapas wszelkich robot w jak najlepszych gatunkach, w Fabryce mojej wykończonych, a mianowicie: w **RĘKAWICZKI** glasse zwyczajne, kozłowe w różnych kolorach, białe wojskowe; Szelki rozmaitego gatunku; Spodnie, Kaftaniki; Gatki jelonkowe, wełniane i trykotowe; Poduszki safjanowe; Prześcieradła skórzane; Skóry łosiowe różnej wielkości; w Kołnierzyki, Krawaty, Szaliki mezkie, Chustki na szyję i do nosa; Bieliznę białą i kolorową; w Kamizelki gotowe axamitne, kazimierowe, materjalne i pikowe w najnowszych kolorach; w Spodnie kortowe, Paletoty na wacie, Bonżurki, Szlafroki letnie i zimowe; oraz Kamaszki i różne ubiory dziecinne wełniane i włóczkowe w różnych kolorach, z zagranicy sprowadzone; o czem mam zaszczyt uwiadomić Szano: Publiczność, z tą nadzieją, iż jak dotąd tak i nadal, tenże Skład odwiedzać nie przestanie. L. *Kunicki*.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania MEBLE, jako to: Pantaljon mahoniowy, Kanapa, Krzesła, Szafy, Komody, i inne przedmioty gospodarskie. Wiadomość w gmachu Teatralnym, w podwórzu na 1m piętrze, obok filarów.

LOKAL składający się z 4ch Pokoi, Kuchni, Piwnicy i Drwalni, jest do odstąpienia od Nowego roku, przy ulicy Nalewki, naprzeciw Ogrodu Krasińskiego Nr 2236.

Osoba przybyła od granic Persji, ma do zbycia za Rsr. 150, bardzo piękny wielki DYWAN Perski, mogący posłużyć do przyozdobienia Salonu. Widzieć go można w domu zwanym Lasockie przy ulicy Długiej, w stancji na 1m piętrze Nr 5, z rana do godziny 10, a po południu od 1 do 4.

Potrzebny jest dobry KUCHTA, któremby wrazie mógł jechać na wieś;— tamże potrzebny jest dobry Lokaj znający doskonale służbę, z chlubnemi świadectwami;— i Dziewczyna pokojowa do posługi;— jeżeliby była dobra Kucharka, tamże znajdzie miejsce, pod Nr 1347, ulica Mazowiecka, naprzeciw Kościoła Ewangielickiego, na dole na prawej ręce.

DOBRA Strobin, rozległości włók 196 miary nowopols: mające, położone w Gub: Warszawskiej, Pow: Wieluńskim, oddalone o mil dwie od miasta Wielunia, a o milę od Widawy, są każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania ogółowo lub szczegółowo; lub też do wypuszczenia w zastaw w tych dobrach dwie Wsie zarobne Chorzyna i Kuźnica z folwarkiem Krzęsle, za summę zł. 80,000; oraz wieś zarobna Walków z folwarkiem za zł. 50,000. Bliższa wiadomość u Podoskiego Obrońcy przy Senacie pod Nr 587 przy ulicy Długiej.

Podaje się do wiadomości kogo to dotyczyć może, że wszelka sprzedaż i kupno Produktów, jako to: Siana, Zboża, Okowity, i innych jakichkolwiek bąć przedmiotów z dóbr Michałowa w Okr: Czerskim Pow: Warszawsk:, Stojadeł w Pow: Stanisławowskim i folwarku Przypki, w Okr: Błońskim Pow: Warszawskim położonych, odbywa się jedynie, wprost przezemnie podpisanego właściciela tych majątków. Wszelkie zatem umowy z kimkolwiekbąć zawarte, bez szczegółowego na każden przedmiot upoważnienia mego tak o sprzedaż jako i kupna dla tychże majątków, są nie ważne; i wchodzący w podobne umowy, sami sobie winę przypiszą, jeżeli poniosą na tem stratę i zawód — Michałów.— Andrzej Potapenko.

Dnia 20 b. m. przechodząc ulicą Mazowiecką, Saskim placem, na Senatorską, zgubiono **PELERYNĘ** koloru brązowego w deseń, obszytą fredzlą jedwabną. Łaskawy Znalazca raczy za nagrodą zwrócić do Drukarni Kurjera.

W domu zwanym Petyskusa przy ulicy Senatorskiej Nr 473 B, jest do wynajęcia zaraz i na czas do 15 Kwietnia lub 1 Maja r. 1849, na 1m piętrze od frontu, LOKAL składający się z 6 Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Izby dla ludzi, 2ch Piwnic, Stajni i Wozowni, wraz z niektóremi sprzętami, w tymże lokalu znajdującemi się. Wiadomość u Rządcy domu.

WAPNO w M. Sulejowie, jak zwykle corocznie w tej porze, bez obstalunku w znacznych partjach sprzedawane bywa, a teraz na dzień 8 Stycznia r. p. czyli następującego, świeżo wielki Piec wypalonym będzie, i od tegoż dnia aż do 15 Marca t. r., każdego dnia dostać można w własnej fabryce podpisanego. Szanowna Okolica, skoro takowego potrzebuje i potrzebować będzie, zechce wprost po takowe bez żadnego obstalunku napewno przysłać. Cena zł. 2 gr. 10 za korzec.— Szym: *Majewski*.

W dniach 27 i 28 b. m. z powodu zmiany lokalu, sprzedane będą w domu pod Nr. 638 MEBLE różne mahoniowe; FORTEPJAN mahoniowy o 6½ oktaw, sławnego wiedeńskiego fabrykanta; Lustra różnej wielkości, Żyrandol wiszący, Portrety, Landszafty i t. p. przedmioty.

Z powodu wyjazdu, jest **LOKAL** pod Nr 1055 lit:E, przy ulicy Grzybowskiej, na 2m piętrze, składający się z 6ciu Pokoi, małego Pokoiku, i Kuchni angielskiej, do wynajęcia od 1go Stycznia 1849 r. do 1go Października t. r.— Oraz do sprzedania z wolnej ręki MEBLE mahoniowe i jesionowe, w tymże lokalu znajdujące się;— tudzież SPRZĘTY gospodarskie, Naczynia kuchenne;— oraz KOCZ mało używany, z parą młodych gniadych KONI. Godziny 11ta przed południem, i 5ta po południu, oznaczają się dla osób chcących powziąść stosowną w tej mierze informację.

Wyprzedaje się Sklep Mydlarski, to jest FACHY, i rozmaite Sprzęty, stosowne do tegoż Handlu, oraz niektóre Materjały Pismienne, przy ulicy Piwnej pod Nr 116, wchodząc od Zamku, drugi dom od rogu, po lewej ręce.

Dnia 23 b. m. idąc z placu Krasińskiego ulicą Sto-Jerską, Freta i napowrót, zgubione zostały 4ry KLUCZYKI. Łaskawy Znalazca zechce oddać pod Nr 1790, do handlu Sukiennego, za nagrodą.

Dnia 22 b. m. jadąc od Banku ulicą Senatorską, Krak: Przedm:, i Nowym światem, zgubiony został z bryczki KALOSZ futrzany. Znalazca za oddaniem go do domu Nr 955, naprzeciwko Banku, do Kantoru P. Jakuba Janasz, odbierze przyzwoitą nagrodę.

Na mocy rozkazu JO. Xięcia Główno-komenderującego Armją, w Głównej Polowej Prowiatskiej Komisji w Warszawie odbędzie się publiczna licytacja, na dostawę w r. 1849, MIĘSA dla wojsk Warszawski garnizon składających, i dla tych jakie mogą być zebrane pod Warszawą. Termin do licytacji naznacza się na dzień 10/22, a przetarg na dzień 14/26 Grudnia r. b. O czem podaje się do wiadomości osób życzących podjęcia się tej dostawy, ażeby we właściwych terminach zgłosiły się do Komisji z prawnemi kaucjami. Warunki na mocy których dostawa ta ma być uskutecznioną, mogą być odczytane w Głównej Polowej Prowiantskiej Komisji.— Warsz: d. 7/19 Grudnia 1848 r.

Plenipotencja pod dniem 18 (30) Maja 1842 r. przez Katarzynę Puchalską Dziedziczkę Dóbr Ryczysk, na imię Romualda Abramowicza, przed Rejentem Okręgu Czerskiego zeznana, aktem urzędowym daty 4/16 Listopada 1848 r. odwołaną, i na Osobę moją przelaną została. Ostrzegam zatem, iżby nikt z pomienionym Abramowiczem, w żadne układy majątku Katarzyny Puchalskiej i dóbr Ryczysk dotyczące, niewchodził, gdyż sam sobie przypisze winę, gdy na straty narażony zostanie.

J. Wyczułkowski.

Uprasza się o oddanie CHUSTKI jedwabnej, zgubionej onegdaj w Saskim Ogrodzie, do Drukarni Kurjera, za nagrodą.



Dnia 14 b. m. przybłąkała się SUCZKA z gatunku szpiców najlepszej rassy; właściciel zgłosić się może po odbiór, za zwrotem kosztów. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe 1.

TEATR WIELKI. Dziś, *Córka regimentu.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Nieznajoma. Apetyt i Zaloty. Młynarz i Kominiarz.*— (Jutro, w obu Teatrach nie będzie widowiska).